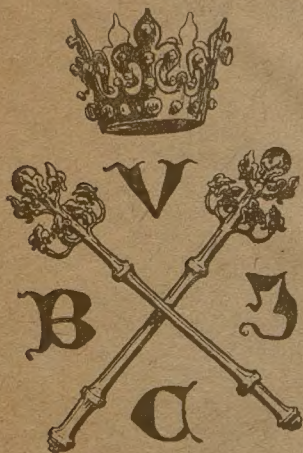




Teologia pol.

6946.



4229

Tealoy

1883. I. 168.

KAPŁAN BOGV WIERNY

PODŁVG SERCA Y DVSZY ONEGOZ
IASNIE WIELMOZNY

I. M. X. GOTTARD IAN TYZENHAVZ

BISKVP SMOLENSKI, SVFFERAGAN Y KANONIK WIL
LENSKI, HEBDOWSKIEY ABBATIEY ADMINISTRA
TOR &c. &c.

*kazaniem pogrzebowym
w Kościele Katedralnym Wilenskim
reprezentowany*



PRZESWIEETNYM ICH MOSCIOM EXECVTOROM

Oniarowan

Przez X. Kazimierza Wiliuka Koiałowicza Societatis
Iesu S. T. Doktora.

Drukowano

*w Wilnie w Typograhpiey Akademickiey
Cum licentia superiorum 1669.*

BIBLIOTH. UNIV.



Non recedet memoria eius, & nomen eius
ius requiretur a generatione in generati-
onem. Eccl. 39.

37.556

Prześwietnemu a w Bogu Nawlelebnieyszemu

I. M. X. MIKOLAJOVI SLVPSKIEMV,
Biskupowi Gratianopolitanskiemu, Suffraganowi Białoruskie-
mu, Custoszowi Pralatowi, y Officialowi Generalnemu Wi-
lenskiemu

Prześwietnemu a w Bogu Przewlelebnemu

I. M. X. TOMASZOWI GIRSKIEMV
Kantorowi Pralatowi Wilenskiemu, Plebanowi Świrskiemu.

Prześwietnemu a w Bogu Przewlelebnemu.

I. M. X. EVSTACHEMV KOTOWICZOWI
Kanonikowi Wilenskiemu

moim Mościwym Pánom / y Dobrodzieiom

ZE śmierć, ludzka doczesność zamierzająca, przyia-
żney miłości, na fundamencie wzajemnego cnot po-
dobieństwa ugruntowanej, granic nie zakłada: u-
kazaliście iawnie, mnie, wielce Mościwi Panowie, gdy Wiel-
kiemu a wiernemu Bogu kapłanowi Iasnie Wielmożnemu I.
M. X. Gottardowi Tyzenhauzowi. Biskupowi Smolenskie-
mu executoriâ potestate a oraz, intimâ charitate, ostatnie
przyacielskie oddawaliście posługi. Ani tym zkontentowa-
na Ww. Mm: PP. ku zesłanemu w Bogu przytacielowi przy-
chylność, ale i mnożąc, chcieliście abym pamiatkę pożycia y
dokonania onego, podanym do ludzi kazaniem, zatrzymać
w czytelników wśiłowat. Nie mego dowcipu, ktorému y na ko-
lorach wymowy, y na proportiey godnego okazania r. eczy
zchodzi, ta sztuka, Idæam Heroicarum virtutum wyrażać:
chyba żebym tylko prostym wagiłkiem, kształtem prostych m-
larzow, pierwsze icy linamenta zawiódł: zktorychby inntok r.

zła biorac, na osoby Ww. Mm. Pánow eczy obracali, y to w
oem nie potrafił, w żywych enot konterfietach, wyrażono w
patrowali. Tak się bowiem zgoda rzecz ma, że co o zesłtym w
Bogu I. M. X. Biskupie Smolenskim namienitem, to w Wściach
Mm. PP. na oko kadzy baczys może, y podięta szkodę, kapłan
skich y Páńskich ozdoh, obecnościa podobnych cieszyo, ponie
waż, Similitudo virtutum firmissimus amicitiae nexus, &
post funera vitalis amici imago. Niech boska nałaskańsza
dobroczynność sprawi, aby Wm. Mm. PP. długo ku wielkiej
ozdobie kościoła świętego, y ku pomnożeniu chwalei swoiey
zachowywając, wizerunkiem chwalebnych dzieł, żądze po
spolite cieszyła? ia mało kształtina mowę moię, Ww Mm.
PP. pręsentuiac, w ten sposob, na ián się odważam: iż niendol
ności moiey pewna ochronę od powagi Ww. Mm. PP. sobie
obiecuję, ktorých się łasce z niegodnymi modłami, y usługa
mi moieimi, oraz z całym Zakonem pokornie polecam

Wmściow Mściwych pp. y Dobrodzieciow

Oniżony bogomodlec y Sluga

X. Kaźmierz Wiłuk Koińłowicz
Soc: lezu,

Suscitabo mihi Sacerdotem fidelem, qui iuxta
eor meum, & animam meam faciet, & edificabo
ei domum fidelem. 1. Reg. cap. 2. n. 35.

Wzbudza Kapłana wiernego / który podług serca mego / y
duszy mojej będzie się spracował / y zbuduje mi dom wier-
ny. 3. Egipt Krolew; 3 rozdz; 2.

O Czy miś myła / czyli niestateczność doczesności lu-
dzkiej / odmiana widowiska / y oczy y serce widać: *N.*
C. Co jest? Dzień temu trzeci / iako Bóg na tym
mieyscu / wzbudzał na chwale swojej kapłana *a.* wiernego /
a triumfującego *Bazylisa* / wesele swoje iasnieć temi ozdoba-
mi oświadczał; dzisiaj zaś smutna żaloba zachmurzona / ca-
le ciemnieje? Dzień temu trzeci / a szczęśliwe *b.* słupy / y ozdo-
bne kolumny / niebo wspierające widziane były; dzisiaj zaś /
kolumna koscioła Bożego w oczach naszych roztracona le-
ży? Dzień temu trzeci / a strzały słowa *Sapiezynsta* zabarto-
wane, wyszły po powietrzu białe; dzisiaj zaś połamane y
pezy smutney trunie porzucone leżą? Dzień temu trzeci / a
brogiem *c.* ro chwale bogatym / ozdoby *Biskupie* otaczano;
dzisiaj zaś katafalkiem życia prożnym oneś okrywaia? O lu-
dzka prożności! o swiata odmienności! o prawdziwe za-
wsze / ale dziś widomiej / złote *Ambrozego S. lib. 3. He-
xam* słowa, *Homini gloria pramatura ut flos, caduca quasi
fenum, germinat vitæ viriditatem in specie, non in fructu*

a. Poświęcanie na Biskupstwo *Grattanopolitanskie* *I.M.X* *Mikolaja*
Slupskiego Suffragana Bielej Rusi *b.* *Familia Slupsciorum* *c.* *colu-*
mnarum eadem *c.* *Stemma Ill. Domus Slupsciorum*

soliditate. cołowiek w oczách sie świeci/ nieświeci ale błyszczy
y iáko błyskawica we mgnieniu przemiá: cołowiek na po-
zor sie zieleni, ma wprowadzić świat zielonosci/ viriditate in
specie, ale niema in fructu soliditatem: gdyż owoc żywota
śmierci/ á tá często/ iáko y wterazniejszy widowisku/ preda-
ta y doyrzałości lat nie czekać. Itakies/ o Jasnie Wiel-
możny á w Bogu Przewielebny/ Smolenski Biskupie /
Suffraganie y Kanoniku Wileński. Sebdomostkiego opactwa
Administratorze/ Gottardzie Janie Tyzenhauzie niespodzia-
nie zielonosci lat szednich pozbyt/ y takie iáko cedr śliczny
w buynosci wieku podciety/ y takies nadzieie wielkie Oczys-
zny/ ná twoley godności szczęśliwie buńtaćey zasádzony/
predkim żywota odhiejeniem osukał? Boleie nád toba o
śliczne światło Jasnie Wielmożnych Tyzenhauzow y Sa-
piehow tak rychło zaciemione! boleie nád toba/ o wielką o-
zdoło przeswietney Katedry Wileńskiej/ tak predko odebra-
ná! boleie nád toba o zacna á iuz wygotowana kolumno se-
natu y Koscioła Bożo/ tak popedliwa ręká zmieysca ruszo-
ná! á tym barzies boleie, iż to nád czym boleie/ powinienem
opowiadać. Przypominám jedná w tym/ co napisał wielki
Biskup Mediolanu/ á Koscioła powszechnego/ powszechny
Doktor/ de obitu Valent. Esi incrementum doloris sit, id
quod doleas dicere, quoniam tamen plerumque in eius quem
amissum dolemus, commemoratione requiescimus, vide-
tur nobis in sermone reviviscere Roscie żal/ gdy mówá/
o tym ktorého stracy żalujemy Roscie: ale y tym żalu y mowy
wzrostem/ zdá sie ten o ktorým mówimy/ w mowie ożywiać.
Niedźnyż żywocie/ w przemiatáćey parze mowy/ zostawáć
ożywionym/ iedná że wiecey nie zostáie w mocy/ niech tym
świątym mowá mojá boleśná/ Jasnie Wielmożnemu w
Bo-

Bogu żeślemu J. M. X. Biskupowi służy: co sie stanie?
gdy wywiode/ iako zawarta w słowiech na początku zało-
żonych/ wielkiego w Izraelu kapłana y Biskupa Sadoka
chwala/ a własna J. W. w Bogu żeślemu/ J. M. X.
Biskupowi Smolenskiemu została. Westchnięcie wpraszam/
ja mówiącym/ aby co rzekę/ nam żyjącym/ y żeślemu w Bo-
dze/ zbawienno być mogło

Suscitabo mihi Sacerdotem fidelem &c.

Nie rāt pospolitā/ iako nie wważającym zdā sie/ naydu-
je sie między ludźmi/ względem ludzi/ Fidelitas to jest
cnota wierności: y owsem rāt o nie trudno/ żeby słusna ka-
żdemu w konwersacyi codzienney/ prosta owe/ ale praw-
dziwa przestroge przed sobą pisać/ Fide, sed cui, vide: a nie-
wiem czyby przyganić temu/ któryby z hesiodem odezwał
sie Ne fratri quidem fidei habendam. Lepiej iednak mamy
trzymać/ o ludzkiej względem Boga wierności; lubo y
wtedy mierze/ podczas zpytać/ o co zopytał zbawiciel Matth.
24. Quis putas est fidelis servus? Psal. 88. mówi Bog o Da-
widzie: Inveni David servum meum Tle mówi tylko/ mam
Dawida służe me^o. albo sezyce sie z Dawida służy mego/ ale
należć Dawida służe me^o: aby dać znać/ iż nie lekko służy
wierny Dawid sie nawinał/ ale go szukać y náydownać, trzeba
było: a z tad abychny dochodzili/ iż y w Boga nie test nara-
żna służy dobrze wierność, nawet w sługach przedniemi
godnościami wręczonych. Obiāsłnia dosyć te prawde Samuel
Prorok/ kiedy dawośy deklaracia Sawałowi, iż przy nim króle-
stwo nie miało zostawać/ przeto iż niewiernie z Bogiem po-
stał, eo quod nō servaveris, quæ praecepit dominus, natychmiast

apud cornel bic

o mia

o mlanowanym iuz Dawidzie przydawa. Quæsit dominus
virum secundum cor suum. Szukał Pan meza podług ser-
ca swojego. Czemur to mowi szukał: a nie obrał tylko/ albo
zawolał: odpowiada Hug Cardin in psal. 88. Tales enim,
querit dominus ad Prælationem. Nie trudnoć Panu Bo-
gu o fluge y ochotniká/ á z wolał: na godność, y Prelature:
ale o fluge dobrego/ wierneho/ iakim był Dawid, czesto przy-
trudno/ y przeto Tales quærit dominus ad prælationem. táto-
wych gdy ná Prelature potrzeba, popiata/ potrzeba, albo two-
rzyć, albo od umarłych zawołać/ táto słowa zálosone káza-
nia rozum ec káza suscitabo mihi sacerdotem fidelem. Je-
li káplán nie rzadzi się, wiecnie ná káplánstwie wielkim
swoim/ ná Prelaturze/ ná Biskupstwie/ postawie nowe-
go káplána y Biskupa: á żeby n. tego dołazar/ babe go su-
kał między umarłymi/ y od nich go wlebze. Coż ábo má-
ło ná świecie miał Bog/ nie tylko prostych ludzi/ ale Lewi-
tow/ wlasnych slug swoich/ izby z nich Biskupa obrake
przećie go między umarłymi szukał miał trom wacpienia-
dosyć/ ale pokazując trudność káplánow á slug swoich ná
thron Zelego zgodnych/ tátożego sposobu mowienia zázył/
iz miał zmarłych wskrzesić servum fidelem. Wtedy táto-
wemi iedną/ godnemi/ y rzadko náleżonemi káplánami á
slugami boskimi wiernymi/ mamy Ruskie liczyć J. W. J.
M. K. Gottarda Iana Tyzenhauza Biskupa zoslego Smo-
lenskigo/ y iáto temu sluzace/ te słowa przepisać/ suscitabo
mihi sacerdotem fidelem. Náprzed bowiem iakoby go w-
skrzesił/ y od umarłych ná świat wyprowadził/ tedy go po
Wilhelmie Tyzenhauzie pierwszym Arcybiskupie Byzkim
roczn 1261 ná ten thron od Vebana czwartego wymazsonym
znowu swiatu Biskupem/ wodomie Jánie wielmożnym

Jch mościom. PP. Tyzenbauzom pokazać. Gdzież za zda-
niem wielkiego Thostata. Dicitur susciendus sacerdos, quia
iam olim factus in suis maioribus. & postea extinctus, nunc
demum, tanquam de morte ad vitam, ad pristinam dignita-
tem reuocandus. Powróćcie/ iakoby go wrzucił/ kiedy w nim
wystawił na widok oczom naszym/ zmarłych w Bogu/ a
wiernych onemu Biskupow, żywe cnot kontersfety, w których
go każdy mógł iasno upatrzeć Sacerdotem Fidelem. To
gdy wważam/ postrzegam iż Biskup który do tego tytułu
Bogu wielce milego osiłuie/ ma náprzód zostawac wier-
nym sobie. Ato co? Abo kto sobie zdrayca? Nie ná to nie odpo-
wiadam: jedno słowa Bernar: S: do Eugeniusza ná stolicy
nawyższego thronu w kościele Bożym zasádzonego lib. I. ná-
pisane przytaczam. Quid solus fraudaris munere tuo? -- usque-
quo spiritus vadens, & non rediens? - sapientibus & insipientibus
debitor es, & soli, negas te tibi? Omnes participant te, omnes
de fonte publico bibunt pectore tuo, & tu seorsum sitiens
stabis? Nie jest prywatny wzeád Biskupa/ ale sobie pod-
ległych/ staraniem ogarniający/ które jednák staranie má
być pierwsze osobie. Attende tibi, stare mądrych nápomnienie/
wszystkim/ ale osobliwie ná godnościach kościelnych zasá-
dzonym służące: od J. W. w Bogu zesłego J. M. X.
Biskupa Smolenskiego/ ná ustawney pieczy miáne: za-
wzięte od młodości/ a staraniem bogoboyne^o żywota/ aż do
śmierci- statecznie dochowane. Tak bowiem lata swoje
pierwsze/ w Akademicy Wileńskiej/ aż do Philosophicy zu-
pełnie wysłuchaney y promoticy Philosophickiey otrzymaney
kierował/ iż zpołuczniowie tego y tomiennicy/ iuż ná ten
czas patrząc ná iego światobliwe zachowanie/ y osobliwy

przy enocie statku/ wziętem go sobie pokazowali/ Biskupem
nazywając/ a na samo wyrzucenie jego/ od lekkości zaczętych
tąkowemi się słowy hamowali. Biskup idzie/ Biskup i-
dzie. Tak napotym wtroczywszy w światobliwa nadsoba
pilność/ oney dostawał: iż słusnie/ że ie^o nadsoba Fidelitatem.
Symbolizować Hadriana Cesarza kształtem/ apud Pierś
ktory one wyrażając/ szkło okragłe/ albo zwierzęciadło w re-
kturyrował/ iakoby w nim wstawienie się przegladając y tak
polecownym iako szkło czyste okazując. Aleć miasto Po-
ganskię znaku/ słusniey też wierności nadsoba/ przypisze
słowa one Brola Proroka Psal. ius. Anima mea in manib
bus meis semper. Jako co w ręku mamy/ na to ustawi-
cznie patrząmy/ y tego zapomnieć nie możemy/ tak ten
wierny Bogu/ dla Boga sobie Biskup/ na niewinność
dusze swey zawsze poglądał/ y oney dochować vsilował/
znosząc wnet iesliby iaka makula padła/ spowiedziami cze-
stemi nie tylko podzielnemi/ ale też Generalnemi/ z ktorych
ostatnia nie wielkim przed zesćiem czasem/ in Congregatio-
ne Annuntiatę Virginis w Kościele Akademickim/ z wiel-
kim zbudowaniem/ rezonęgo spowiednika Societatis Iesu
odprawował Tym kształtem/ oświadczywszy przed Bo-
giem/ że zostawał Sacerdos fidelis, oświadczył y znowu
chwalębną Fidelitatem, wiernością przeciwną niewierno-
ści Helego/ acz z innych miar chwalębnego kapłana: oney
to mowie niewierności/ dla ktorey Bog sobie wstrząsnął Sa-
doka wiernego kapłana. A ktoraz to niewierność? Ta/ iż
Zeli domowych swoich mało pilnował/ y nie podług po-
winności przeszerzegal/ aby honor Bogu powinny/ sposo-
bem powinnym/ był oddawany/ przeto do tego przysło/

iz Synowie iego i. Reg. cap. 2. ludzjom ofiary gwałtem
odbiłali/ y ná swa potrzebe obracali. Uchoway Boże co
przeciwneho honorowi Bożiemu. o domostwie álbo
czładce zesłęgo wielkiego kapłana naszego pomysłaci wiado-
ma o Chamaleonie iz powietrzem żyje/ á do iakiey farby sie
przyłaczay/ taka ná sie bierze. Przy czerwoney czerwienieie/
zielenieie przy zieloney/ á przy białey blednieie. Temu
zwierzęciu podobni są domowi y słudzy Panow swoich.
Wiatrem żyja/ bo sie nadziejami lastki Pánstkey żywia/ kto-
re często wiatrem przemiiata: á przy tym obyczaje Pánstkie
co żywo ná sie biora. Pan nábożny/ pospolicie y sługa. W
Pána paćiortki pod ława leża/ y slugi zá piecem. Snowny/
Pan poważny/ y sługa. Pan lekki/ y sługa. Pan skromny
y sługa. Pan zważyca/ y sługa. Toż oinnych Pánstkich humor-
ach/ y przychylnosciach. Musiało tedy być/ áby przy Pá-
nie/ wielce ná własnym sumnieniem czułym/ tácy też y
domowi/ y słudzy zostawali: względem których iedną/ áby
sie wiernym Bogu pokazał/ czułym wielce okiem straż ná-
ich pobożnością odprawował. Nieomylnie każdego záslu-
żone/ to domownikow zapłata: wstrzeżoną bez nágany eno-
rta/ to náperonteyśá zásluga. Strzeż Boże w domu iego
swawolnego kosterstwa/ strzeż Boże rozpustney piiatylis/
strzeż Boże noclegow zá gospoda. á w przednie swięta/ każ-
demu náznáczoną spowiedz y communia/ ináczey y od łaz-
ski/ y od dworu odpádac musiał Quis putas est fidelis dispensa-
tor & prudens, quem constituit dominus super familiam su-
am, ut de illis in tempore tritici mensuram pytał sie powtore
y Łukáš S. cap. 12. rzadzca wśytkich rzadcow. zaprawde
gdy

gdyby to pytanie dzisiaj zašlo/śmia! obym na zesłego w Bo-
gu Arcykapłana naszego pokazał. Jesli bowiem wierny
jest Sacerz/ ktory dzieli w czasie czeladke psenica/ tedy wier-
ny kapłan/ Fidelis Sacerdos J. W. Jm. X. Biskup zesły/
ktory wczasie/ dzielił czeladke swoje/ chlebem żywym y wie-
cznym/ pod osobami psennieznemi zakrytym. Mało iednak
na wierność kapłana wielkiego Biskupa rozumiał/ być
wiernym ku sobie y domownikom/ gdyby podobnie wierz-
ności swej wszystkim nie oświadczył. Daj w tym Pańskie
nie omyłne słowo/ Jśnie Wielmożny Miłosierwy Paster-
zu nasz/ wysławiając/ iako wiernym prac twoich Sus-
fraganiem/ y pomocnikiem zostawał. Dajcie Jśnie
Wielmożni/ Wielmożni/ Przewielebni Biskupi/ Prałaci/
y wszyscy/ w Przesławieney Kapitułe Collegowie/ obstar-
iac/ iako wierni ku wszystkim miłością/ y rewerentia się sto-
sować. Powiedźcie y wy czci godni przewielebney Ka-
thedry/ y całej Diecezy kapłani/ iako wiernie ku wam
ludźkość swoie zstaniał. Powiedźcie sąsiedzi / iako
wiernie wam sąsiedzkich praw dochowywał/ z za-
dnym się dożywornie na sądach ziemskich/ albo walnych nie
zawodząc. Powiedźcie świeci wśelatiey obserwantey
zakonnicy/ iako wam wiernie/ wczciwość Angiem Bożym
przyswoita wyrządzał. Powiedźcie nakoniec wszyscy/ kto-
rzyście progi ie^o ościerali/ iako wiernie życzliwej ludźkości ie^o
ymilej przyiemności doznawali. Zostawał/ iednak/ zo-
stawał/ aby wierność swa ku Bogu pokazał/ wszystkim o-
cząz dosyć czyniac/ a wiernie wykonywajac. czego Paweł
S. po Titusie Biskupie wyciągał z ad Tit. In omnibus.
teipsum praebe exemplum bonorum operum. Nie trudno ma-
las

tarzowi/ ieden konterfet odmalować/ ale w kaźdey sztuce
pokazać się prawym sztukmistrzem/ to trudno. Nie tru-
dno podobnie temu y owemu w te y druga sztuce cnoty po-
trafić/ ale stawic się in omnibus bonorum operum exem-
plum, to trudno. Trafił szczęśliwie w ten punkt J. W. w
Bogu zeszły Im. X. Biskup Smolenski/ á że trafił/ swia-
dectwem wielkim jest/ iż gdy śmierć dała zwyczajna rozu-
mienia y sadzenia o umarłym wolność/ człowieka nie w-
słyść/ zdrownie o nim mówiącego. Rzekne wnet wiecey/
ale náprzód wspomne apparát Biskupa starożakonnego/
ktorego śáty tray/ dzwontki okrażaly/ podług rozkazań
Exod 38. opisanego. vt audiat sonitus quando ingreditur, &
egreditur sanctuarium. I pytać się przy ceremoniey opisa-
ney słusna. Co znacza/ v śáty Biskupiey dzwontki/ y cze-
mu/ nie tylko wchodząc do swiatnice/ ale też wychodząc
miał dawać znaki dzwoniemiem? Prosto ná to odpowia-
dam v śáty Biskupiey dzwontki/ znacza/ iż nie głuche/ ani
wałone/ ale głośne jest zachowanie pożycia Biskupiego.
Wszyscy náń się ogladaia/ wszyscy o nim chcą słyść: á to, nie
tylko kiedy ingreditur sanctuarium, kiedy w kościele/ kiedy
przy ofiarzu się bawi: ale też/ quando egreditur, kiedy za ko-
ściołem konwersuje/ zaślada/ kiedy do różnych/ ludziom
pospolitych spraw z kłaniać się musi. Trzeba zá tym nie mą-
tey ostrożności/ trzeba czuyności/ áby in omnibus se praebeat
exemplum bonorum operum. O! skutecznie záprawda, ná
to pominiał/ skutecznie to ná sobie pokazał I. W. w Bo^o zeszły
J. M. X. Biskup Smolenski/ ktore^o krom kościele iákież-
kolwiec obrzedy Boskie odprawujące^o ogladał, znabojeństwa
osobliwego/ z powaga Pánstkiey osoby złączonego/ osobliwie
zbú.

zbudowanie brać musiał. a który átkom roznym krom Ko-
ścioła przypatrzył się/nie płochego/ nie próżnego ale jedno-
stajność iákas dżwóna/ światobliwey stateczności upatros-
wał. Rád to rzekłszy zamilkł/ ale gdy jeden milczel/
gromadne się głosy odzywają/ które po wyżściu tego od-
świátá/iuż nie trayne od sat dwiekt/ ale żalobne po Kościo-
łach dzwony uslyśáwósy/ z lamentem słysáne były. Pozat-
się Boże takowego wypadku! Prawieć to był Biskup! prawie
Ozdoba Kościoła! prawie wizerunk cnoty! Podobne w zdo-
ni u/ ale większe w powadze/ przykładney we wśhem cnoty/
w Bogu zesłęgo Im. X. B. S. dał świadectwo Ciaśniey-
sy **JAN BAZILIJERZ** pod támszen czas/ szczęśliwie
panuiący; gdy dom iego swa presentia wráczywósy/ przed
swoimi rzekł. wszędy się tego Prałata, mile nápatrzeć nie
moge, lubo mi się wkościele przypatruię, lubo domowy iego po-
rzadek y postępek wważam. Znączná pochwała przytłá-
dnego pożyčia, a przytłádnego in omnibus, quando ingredie-
batur & egrediebatur sanctuarium, którego ozdoba/ tenże
Pan viety/ krom wśelkiego ubiegania/ krom próśby/ hebe-
dowskiej Abbáciey/ z Imienia nawet w Bogu zesłęmu nie-
wiadomey/ Administrátia/ ofiarował. Zastąpiłyby jedná-
były do ofiarowány laski obiecia/ nie máte przeszkody / ták
u **J** Wielmożnego/ Im. X. Biskupa Brakowskiego iáko
o Zákonników/ których pod swoje iurisdikcia zabierał;
gdyby tymże/ cnót/ pobożności/ powagi/ wizerunkiem os-
mych nie przekonał. Pastor Israeliticus pro forma gregis, po-
nit virgam: pastor Euangelicus, pro forma gregis ponat vi-
tam. powiedział Petrus Cluniacensis, a wypełnił w Bogu
zesły Im. X. Biskup/ y kształtem wyborney pobożności/

od rzadów kráiny nášey obcięte ku sobie náskloni. **Tak**
chwala wiernego Bogu kapłana przy **Jásnie W. J. M.**
X. Biskupie Smoleuskim stanęła/ á za soba niemniejszą
onemi słowy wyrażona pociągnęła.

Qui iuxta cor meum & animam meam faciet
co ábychiny uznali/ zopytać trzeba, co by to było/ sprawo-
wać wszytko podług serca y dusze Bóstiey. **Chrys: S. ho-**
mil: de Davide & Goliath, powiada iż sprawować według
serca Bożego/ iest stosować się we wszytkim do woli
Bożej/ ut quæ vult Deus velimus & quæ non vult, similiter
nolimus. Pokazał to stosowanie woli swey **Jásnie Wiel-**
możny w Bogu zesły/ we wszelakich podanych okazyach/
osobliwie iedną/ przy obwieśczeniu blisko następujacego
kresu pożycia ludzkiego. Lubo bowiem/ nie zgola nie tu-
 był o dalszym żywocie/ y polepszenie nagle zdrowia/ te na-
 dzienie wzwierdzało/ do woli iedną bóstiey/ wola swoje
pobożnie náklaniał: dwa kroć od kapłana rozgrzeszony/ y
Sakramentami ciała y krwi Pánstiey/ tákże ostatniego
pomazania/ chętnie opatrzony. **Petrus. Dami. lib. 5. epis-**
cap: 3. kwestia założona/ inaczej nieiało rozwiązać/ trzy-
ma że czynić podług serca/ y duszy bóstiey/ iest czynić to.
Czymby się kto Bogu podobał, y wczymby się Bog kochał, á
przydatę godne pámieci **Epiphonema:** Nam si nunc conditor
non delectatur in homine, homo postea non delectabitur in
conditore. Ostrożnie ludzie/ ostrożnie co czynicie czynicie!
á ták iż by wasze czyny/ bóstie wkochanie ná się zwobiały. Bo
teżeli ná świecie żyjąc/ bóstiego kochania godnemi nie zo-
 staniecie/ po pożyciu ziemskim/ kochać się y cieszyć z Boga nie
będziecie. **Ná** co gdy nieszczęśliwie nápadnicie/ coż was
wzdy

Wzdy pocieśy: Zdrowie: to odbiora. Maletności: tych
postradać. Do stątki? z tych złupieni zostaniecie. Przyiacie-
le: ci od deski grobowey odbiega. Wieczna to prawda, y
głęboko w sercu J. W. w Bogu zesłęgo zasądzona/ przez
ktora aby pokazał sie kapłanem/ iuxta cor, & animam Dei,
uchochanie boskie zwabić starał sie/ bezrytm wśrętkich sprawo-
swoich ku chwale Boskiej tierowaniem/ a mianowicie czy-
stym a nienagánionym kapłanśkim/ Biskupim/ po-
życiem. Num. 17. gdy kontrowersia toczono/ o Arcykap-
łanśtwo Aaronowe/ rozkazał Bog aby wśrętkie pokole-
nia/ rozgi wśchle/ zaniośly do przybytku/ a czyiaby zakwitne-
ła/ aby temu Arcykapłanśka godność przysądzona była. Co
to jest? iż znać drzewa kwitnacego/ za znać Arcykapłan-
stwa Bog obiera: pytam sie/ y od powiadam z Ambr. S. lib.
10. epist. 82. chciał Bog dać znać/ iż osobliwie/ stanu Bi-
skupiego Arcykapłanśkiego zalecenie a Boskiego u-
chochania powabła/ jest czystość kwitnaca/ y że oni mają in
suo munere commissum sibi florem castitatis. Trudno po-
wiedzieć ziała ostrożnością te ozdobe Arcykapłanśka/ ná-
ucieche Bogu uchochanemu J. W. w Bogu zesły piaśto-
wał: od wśelakich okazyi bezpieczeniśwa/ y konwersathey/ tak
daleki/ iż własney rodzicielce/ do lektyki ná poiazd do ko-
ściolá wzywaiacey/ náмовić sie nie dał; a gdy powaznym
Márki imieniem/ rzeczy słusność zaśladała/ odpowiedział.
Nie wszyscy, co nas iadacych wyrza, będą wiedzieli żeś wa-
szmość Márka. Wiec że czystości/ indiwidui comites, Nabo-
żenśtwo/ y umartwienie/ oboie w miłe towarzystwo zabwał.
Żaden dzień święty/ ani powszechny/ gdy zdrowie y miejsce
służyło/ bez ofiary niekrwawey/ nábożnie Bogu ofiarowa-
ney

ney nie przemiął. Codziennie krom paćierzy kapłanicko/
Officium Przenaswietney Dziewicy Maryey wielkie/ Offici-
um niepokalanego iey poczęcia/ Litanie o N. imieniu Jez-
sus/ y o drogiego Jezusa Matce vgeszczal: Patronow oraz
osobliwych S. Kazimierza/ S. Barbary/ S. Kawiera/
B. Kostki/ rożnemi nábozeństw/ przyiażni sobie zachowu-
iac; á szczególny S. Barbare/ iey Officium. S. Kawiera
Officium y Litaniemi/ bez dziennego przerwania weneru-
iac. Ani tego tylko w domowym pokoju/ ále też w podro-
żnych niewygodách/ y umordowaniu przestrzegal/ ktore
iáko bohyne poty z niego wyćiskaly/ Kiegi modlitew iáwnie
wyświadezaia. O szczęśliwe rákowych potow krople/ z kto-
rych perły niebieskie zraszaia/ áby głowe ktorá ie toczyła/ ná-
wlecza ozdobe otaczały! Nie mogłozás to samo/ oczym mó-
wie być/ iedno oraz z znaczą vtrudzeniem/ y umartwieniem/
ktore mnożac/ Sobory/ y Vigilie. P. Bogarodzice ostrý postę
przypcowował; á lat kila przed śmiercią/ ten specyál umar-
twienia obrał. iż we dni zapustne/ kiedy po spolicie naywygo-
dniej/ wiele poczyna/ od wieczery wtorkowej sie wstrzymy-
wał/ y nowy cnaty Moyses/ gdyż ostatym czytamy/ ze kiedy
sedit populus manducare & bibere Exod: 32. & surrexerunt
ludere on ná ten czas Bogomysłnością przy Bo^o sie bawił.
Przylaczemy do innego umartwienia/ prace dla chwały Bo-
żey podiete/ ktore mu dla włożenia ciała z cięskością przy-
chodzić musiały/ od ktorych iednak iáko sie nie rchylał/
y owsem iáko ie chętnie podeymował/ krom publicznych
wszystkich aktow/ y Niedziele wielkopostne Ww. CC. Do-
minikanow/ y piatki Ww. CC. Franciszkanow/ y dni o-
sobliwego nábożenia Ww. CC. Bernardynow/ y szo-
dy

dy domu Societatis Swietokazimierzkiego/ y Sobory Pa-
lennes Adwentowe Akademickie/ nieomyślnie á z dziełami
przyznale. świadek iedną nad świadki/ lubo ab załosny
choroba ostatnia/ takowemi pracami zaciągniona/ od nie-
biegłych lekarzow nieupatrzona. Wpał wroczystej Processej
ey Bożego ciała/ ktora po mieście odprawował/ škodliwe
goraco wnetrze rozpalil/ ktorego niewiadomy/ y pod w-
roczyłość S. Jána Krzyciela/ y pod Elekcyá Národní-
skiego krola MICHALA/ pracując przyczynil/ áz pod ná-
boienstwo skaplerza tak sie zemdlonym wczul/ iż zaledwie
goracością náboienstwa/ rżajace síly mogł krzepić/ á ier-
dnął zacząta sprawę boską kończąc do ostatniego niebespie-
czeństwa przyszedł/ y iáko mecenarz bezkwarowy dla prac
w służbie Bożej podietych poległ/ á chwałę kapłana wtera-
nego/ według serca y duszy Páńskiej/ odniósł. Zasłużył też
zatem ná to aby nad nim Bog zpełnil obietnice Sadochow
dana

Et edificabo ei domum fidelem

Alle co wzdy za dom? Albowiem/ azá ten dom Prałata tak
wysokiego/ deszczel kila/ y náliżym pospolitych! Azá ten
dom Opata/ Suffragana/ Biskupa/ truna ciemna trzyto-
kietna? O niedzne naše szerokości! ostape rozległości/ po
ktorych buiamy y bezpiecznie rozposcieramy! á owo wnetrze
ná piedś álbo y druga rżerz; ná łokieć álbo drugi w dluż/
zwozene/ y ściśnione zostana! Wlec śnac dom/ ktory Bog
zbudował Wiernemu kapłanowi swemu, J. Wielmożnemu
Jm. K. Biskupowi Smoleńskiemu/ iest dom/ Jáśnie
Wielmożnych Ich Mściow pp. Tyzenhauzow/ stároży-
tnościąz męstwem/ sławą/ Bycerstwiem/ Ziemstwiem/ Ser-

natorstwiemi godnościami synacy/ a y ná ten czas wrodzo-
nym w Bodze zeszłego Im. P. Jánie Tyzenhauzie Cho-
ragwia Woiewoctwa Wileńskiego ozdobiony/ winnych zaś
kremowych/ W. X. L. Mieczem/ J. R. M. Porucznikostwy/
Starostwem zaszczycony/ w którym w Bo^o zeszłemu rodzica
Gottarda Tyzenhauza Woiewode Derpskiego providen-
tia niebieska sporządził/ byli też dom Jásnie Wielmożnych
Sapiehow/ náprzednie szemi Infulami/ Woiewodzcy/
pieczęciamy/ butawami/ w Dyczynie znamienity/ z kto-
regu w Bogu zeszły rodzicielski wziął/ Jásnie Wielmo-
żny/ rodzona J. Wielmożnego/ a przez śmierć ro-
wnie zbranego J. M. Pana Pawła Jana Sapieby Wo-
iewoody Wileńskiego Hermana W. X. L. siostrę Przy-
znam że mu y ten y ow dom zbudował/ bo y w tym y wo-
wym domu/ pamiątka J. W. w Bogu zeszłego J. Mści-
ś. Biskupa Smoleńskiego iako przegodnego tatich przode-
kow potomka będzie wiecznie przemieszkowała. Aleć jest in-
ny dom wlewniejszy do którego te słowa Edificabo ei do-
mum fidelem suavitersosować/ a ten dom; dom Pánstki/
dom własnego dzieła rat Bożych/ dom szczęśliwy dom wie-
czności/ wszystkich których ogarnie szczęśliwie dochowywa-
jący/ dom nátoniec/ o którym Król y Prorok nadzieia onez-
go zaszczycony. Psalm: 121. Latus sum in his quae dicta sunt
mihi, in domum domini ibimus. Zostawaycie próżne pa-
łace moje/ lubo bogate/ Pánstkie/ krolewskie/ pomyslna
ozdoba ziemską zalecone. Za nic was mam/ gdy mie do
domu Pánstkiego wzywaia/ y owsem zweszelem opuściam/
aby w wesele górnego dostojnym zostawał. Ten dom iako-
wy/ wiernemu kapłanowi/ według serca bożiego y duszy
Biskupa

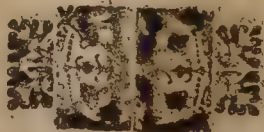
Biskupowi J. Wielmożnemu J. M. K. w Bogu zesła-
mu mniemam zbudowany/aby do niego przeniesiony/ iuż
tam wiernie/ bo wiecznie przemieszkował. Wtwierdza
wrym nadzieie widzenie Troila Biskupa in vit: S. Ioan. Ele.
ktory za srebrnych trzydziści na ialmużne wydanych/ wi-
dział dom dziwney piękności w niebie dla siebie zbudowa-
ny. Jesli bowiem trzydziści srebrnych Troilowi dom zbu-
dowały/ iako nierownie budownicy/ wietrze a częste iak-
mużny nasemu w Bogu zesłemu Biskupowi fundowały/ z
ktoremi on potrzebuiać rożne opatniac/ osobliwie przed
ludzi y Bogiem wdzięcznym pamiętnikiem/ dom S. Ka-
zimierza Societatis Iezu Professow zostawił/ ztym przy-
dankiem/ iż kró takowych/ że tak rzekę Extraordinarijnych iak
mużn/ codziennie przez pewne osoby/ pewne pieniądze na
wbogich rozdawał/ ktore rocznie/ kilaset złotych wynosiły.
Wtwierdza ięszce y powtore wrym nadzieie/ co czytam z.
Reg. 7. iż gdy Dawid chciał dom/ to jest kościół P. Bogu
zbudować/ odniósł wzajemną obietnicę/ iż mu Bog miał
za to dom wiecznie vsfundować/ podług słow Natchana
Proroka. Fidelis erit domus tua, & regnum tuum vsque in
aeternum: co sie dostatnie wypełniło/ nie tak wdoczesnym
panowaniu potomkow/ ktore iuż dokończone; iako. raczy
w ich z Bogiem wiecznym pomieszkaniu/ y Królestwie
Chrystusowym. Stosuycie sprawę Dawidową do naszey
rzeczy. wola Dawida dom sobie budować chcącego/ odda-
rzył Bog domem iemu wiecznie zbudowanym/ czemuż
równie nie trzymać o woli J. W. w Bogu zesłego J. M.
K. Biskupa Smolenskiego/ iuż po części skuteczney/ w do-
mie Bożym Byszczyckim/ zruin dzwignionym y po przy-
spo.

posobieniu onego/ ślicznemi obrazami przybranym/ á bo-
gatemi udarowanym apparatami? Nie tu jedná! kres in-
tentow zakładał/ nie temi terminami chce swoje tu pomno-
żeniu ozdób boskich zawierał/ gdy go ten Pan/ którego bo-
norowi służył/ zmieściania doczesności/ do wieczności domu
zawołał. Niemiąłeś go álbo nie minieś/ O J. W. Mo-
ściwy K. Biskupie Smoleński! o żałosnego wiecznie
wspominania godny Gottardzie Tyzenhauzie! ále gdyś do
niego przerwawszy przedse lat/ przerwawszy bieg wieku /
przerwawszy nadzieie/ Duchownych y świeckich/ małych y
wielkich buyno przewiśe/ spieśyś/ przynamniemy nas przy
odejściu pożegnać miáles! Pożegnał N.C. gdyś postrzegśy/
iż godzina ostatnia nástepuje/ podziękowawszy wielkim af-
fektem dwu kapłanom Societatis/ wstrząśy duchowney nád-
sobą czułym / żałosnym głosem do wszytkich przemowil
Dobra noc, dobra noc Przeraża mie ten głos/ ták dalece/ iż
zawolać musie. Trąże nas krótko żegnaś/ o nádluższych lat
godny Biskupie? y także dwiema tylko słowkami Dobra
noc do wszytkich wżłazuieś? Co powiemy Náiasnieysiemu
Janowi Kazimierzowi Pánu naszemu przeszłemu/ który cie
miedzy przedniemi przy sercu nośil? Dobra noc. Co Náia-
snieysiemu Michałowi, ná Páństwo obranemu/ który cie
w senacie swym oglądać życzyl? Dobra noc. Co Jáśnie
Wielmożnemu J.M.K. Biskupowi Pasterzowi naszemu/
który cie ze krwi y pobożności godnie wáżył? Dobra noc. Co-
Jáśnie Wielmożnym/ Wielmożnym/Przewielebnym Colle-
gō, którychś ozdoby prezenta mnożył, co Dziekanō/ y Pleba-
nom/ którychś sede vacante iáko Generalny Administras-
tor wielką mądrością/ y ludzkością mile kontentował? Do-
bra

Dobra noc. Co Kapłanom tego *S. mieysca*/ ktorzy po tobie idą.
To po Dobrodzielu jedynym wzdychając? *Dobra noc.* Co
zakonnikom y Zakonnicom co wſzytkim klasztorom/ ktore cie
za osobliwego Protektora/ á hojnego opatrzyciela. znają?
Dobra noc. Ani tu kres wſkazu/ co powiemy żalofnemu
rodzonemu? Jego *M.* Panu Chorażemu Wilenskiemu.
co żalofney ſieſtrze *J. M.* Panicy Chorażney Troctiey? co
innym krewnym/ powinowatym/ domowym/ ſaſiadom/ kto-
ryby cie radzi z tego ſmutnego grobu wſzechſonego/ rekoma
właſnemi wynieſli? *Dobra noc.* Ciekſzy termin noc/ *N.* Co
ſmutny termin noc: ciemny termin noc/ ále ani ſmutny/ ani
ciemny termin *Dobra noc.* ále raczej termin/ milego od prac
wſpołolenia. Wiec nam takiego ſzczęſli/ gdy was ſegnał/ ze-
ſtł y w Bogu *J. M.* Xiódſ Biskup Smoleński á ſuſnał
ábychmy onemu takowemu goſ ſzczęſli/ á *dobra noc*/ za *dobra*
noc wzajemnie oddali. *Dobra noc* zatym wzajem tobie o Ja-
śnie Wielmożny/ ále ſmiertelnoſci ciemnem zaćmi ony Mo-
ſciwy Xięſe Biskupie Smoleński! *Dobra noc*/ od Wia-
śnieſzego Iana Kazimierza, ktorýc za doznany dzieł two-
ich zacnych/ á ſobie przychylnych wizerunk dziełkuie. *Dobra*
noc od Wiaśnieſzego Michała Páná naſzego/ ktorýc zał
Paniſti/ po utracie Senatora obwieſzczonego oſiarcuie.
Dobra noc, od Jaśnie Wielmożnego *J. M. X.* Biskupa
Wilenskiego/ ktorý ſtraconego brata/ y pomocnika prac
ſwoich lamentuie. *Dobra noc*, od Jaśnie Wielmożnych/
Wielmożnych Przewielebnych Ich Moſciow Pralatow/
y Kanonikow/ ktorzyć affekt pamienny bráterski oſiarcuie.
Dobra noc od caley Diecezey/ od wſzytkich Dziekany/ Ple-
bany oſobliwie Katedralnych Kapłanow/ ktorzy rece ſwe/ y
oczy ſzare z ſercem oraz do Boga podnoſzą. *Dobra noc* od

załonow/ y klastorow/ ktore modlitwami/ wmartwieniem
ofiarami prześwieteniami wslużyć/ ci wsilnia. Dobra noc od mi-
łego brata/ siostry/ wnuła/ krewnych/ domowych/ y czela-
dki/ ktorezy serca/ żalem żalane przy tey trunie polkadala/ a iż
od miłości twej potomnie nie oddala/ wciernie przy-
czekała. Dobra noc ięszce osobliwie od namnieszki naszej So-
cietatem/ ktorey iakoś ty dożywnie osobliwy affekt oka-
zował/ tak cie ona z osobliwej przed Bogiem pamięci/ nigdy
nie wypuści. Dobra noc nakoniec/ y odemnie/ ktoregoś
affektem twoim Dobrodzieyskim szeregulnie ogarniał. Od-
dawałem ci przy pierwszym na^o Biskupstwo poświęceniu/
z Katedry Łaznodzieyskiej szczęśliwe Ave: oddawałem teraz/
na tym ostatnim pobyciu z nami terminie/ żalostne Vale, a
oddając z Ambrozym S. in funere valentiniani obiecuie/
iż Nulla dies te silentio præteribit, nulla inhonoratum te mea
transibit oblatio. Siebie zapomnie/ jeśli ciebie zapomne/ za
siebie nie bede Bogu ofiarował jeśli za cie nie bede ofiaro-
wał. Dobra noc zatem już ośiáenia/ Dobra noc, a że poc/ we-
stchneć ie wszyscy iako na początku mowy o szczęśliwy ode-
poczynę prośe.

Requiem æternam dona ci Domine. Amen.



D. O. M.

Siste viator, aut Abi.

Si sistis,

Dole Ereptum:

Si Abis,

Quære, raro inueniendum

ILLVSTRISSIMO.

IOANNI GOTTARDO TYZENHAVZ

Episcopo Smolenscensi, Suffraganeo, & Canonico
Vilnensi,

Abbatiae Hebdomienfis Administratori,

Generis Nobilitate, Morum Grauitate,

Auctoritatis Sæuitate,

Viræ Pietate, omniq[ue], virtutum

commendatione

Parem HEROLM.

Vixit hic iam eheu! tempori.

Victurus Æternitati

hic tantisper quiescit.

Obiit die 21. Iulii. Coniutus die 10. Octob:

Anni 1769.

